

Gabriel Witaszek

Jerozolima : córka Syjonu a Maryja

Salvatoris Mater 1/2, 46-63

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerozolima wraz ze swoją świątynią była dla Izraela symbolem teokracji i rękomią Bożego błogosławieństwa, świętym miastem, miejscem, które Bóg niebios obrał sobie za tron, gdzie chciał być czczony poprzez składane ofiary i skąd miał się ostatecznie objawić całej ludzkości. Związek świątyni z nadzieją zbawienia w osobie Pomazańca Pańskiego stawia Jerozolimę w centrum nadziei mesjańskich Izraela. Szczególne miejsce w realizacji tych nadziei zajmowała Maryja nazywana „Córka Syjonu”¹. Istnieje bezpośredni związek między Syjonem a Maryją będącą symbolem nowego Izraela, wynikający z rzeczywistości, w której Jerozolima-Syjon jako „Córka Syjonu” odegrała rolę miasta-matki².

1. Jerozolima – Syjon jako centrum Bożego wybrania

Właściwa rola Jerozolimy w historii Starego Testamentu rozpoczęła się od zdobycia tego miasta przez Dawida (2 Sm 5, 7). Twierdza Jebuzytów pozostawała niezdo-

Gabriel Witaszek CSsR

Jerozolima – córka Syjonu a Maryja

SALVATORIS MATER
1(1999) nr 2, 46-63

byta podczas osiedlania się plemion izraelskich w Kanaanie oraz w okresie panowania Sędziów i dopiero Dawidowi udało się ją zdobyć (2 Sm 5, 6-9). Centralne położenie Jerozolimy pomiędzy dwoma wielkimi ugrupowaniami pokoleń oraz wyłączenie jej z terytorialnej listy pokoleń, jako własności Dawida, sprzy-

jało faktowi ustanowienia w niej królewskiej rezydencji. Dawid nie tylko wykorzystał powyższe fakty dla scalenia narodu, ale również uszanował tradycję religijną pokoleń, przenosząc z Szilo do Jerozolimy dotychczasowy główny ośrodek kultowy (1 Sm 4-6). On też wystąpił z planem budowy świątyni, którą wznosił dopiero jego syn Salomon (1 Krl 6-8). Wybudowana świątynia stała się królewską świątynią wzniesioną w mieście Dawidowym i na miejscu należącym do króla (2 Sm 24, 24). Decydującym wydarzeniem było wprowadzenie do świątyni jerozolimskiej Arki Przymierza, która pozostawała świętością dla wszystkich pokoleń. Ten przedmiot kultu przypominał wydarzenie wybrania i zawarcia przymierza na Synaju. Związek

¹ W pozdrowieniu anioła skierowanym do Maryi w Ewangelii Łukasza 1, 28 widać wyraźny związek z pozdrowieniem mesjańskim skierowanym przez proroków (So 3, 14; Jl 2, 21-27; Za 9, 9-10) do córki Syjonu, która miała породzić Mesjasza.

² Por. Iz 1, 8; 10, 32; 23, 12; 52, 62; So 3, 10; Za 2, 14; 9, 9; Lm 2.

pokoleń z Arką Przymierza był tak silny, że dzięki niej świątynia Salomona zaczęła stawać się sanktuarium całego Izraela. Tym samym Jerozolima i świątynia odziedziczyły to, co dotychczas było charakterystyczne dla Arki Przymierza - znak obecności Boga. Co więcej: stały się one znakiem ciągłości pomiędzy starym i nowym centrum religijnym Izraela. Obecność Jahwe, z jednej strony była znakiem błogosławieństwa i radości, z drugiej zaś strony niosła ze sobą groźbę śmierci dla wrogów narodu wybranego i dla tych, którzy zbliżą się do Arki Przymierza bez należytej czci (Lb 4, 15). Jerozolima uzyskała ponadto szczególne znaczenie w związku z ustanowieniem dynastii Dawidowej, której stała się siedzibą. W ten sposób Jahwe, który uznał Dawida za króla nad Izraelem (2 Sm 7), wywyższył jego władzę królewską ze względu na swój lud (2 Sm 5, 12). Izrael w swej strukturze społecznej, przekształconej z organizacji plemiennej w monarchiczną³, nie przestał być ludem Jahwe. Jahwe pozostał Panem nad Izraelem, a władzę zlecił królowi, który w Jego imieniu miał kierować narodem. W ten sposób idea królestwa Dawidowego zrosła się w Starym Testamencie z Jerozolimą „miastem Dawida” jako nieodłączny element religijny stolicy i świętego miasta.

W Piśmie Świętym Jerozolima ma kilka określeń synonimicznych, jak np. „miasto Boże” (Ps 87, 3) czy „miasto Dawida” (2 Sm 5, 7. 9; 6, 10; 1 Krl 2, 10; 3, 1; 1 Krn 11, 5. 7; Iz 22, 9)⁴. Najważniejszym określeniem jest jednak „Syjon”. Nazwa „Syjon” pojawia się po raz pierwszy w 2 Sm 5, 7 w połączeniu ze słowem „twierdza”, którego z reguły używano do określenia miejsc wysoko położonych. Pierwotnie nazwą „Syjon” określano południowe wzgórza Jerozolimy, na którym był zbudowany pałac królewski⁵. Za cza-

³ G. WITASZEK, *Amos, prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, 25-42.

⁴ Jerozolima w Piśmie Świętym ma znaczenie geograficzne i teologiczne. Zob. H. KOSMALA, *Jeruzalem*, w: *Biblich – historisches Handwörterbuch. Landeskunde, Geschichte, Religion, Literatur I-IV*, red. B. REICKE, L. ROST, t. II, Göttingen 1962-79, 820-850; J. SYNOWIEC, *Jerozolima stolicą uniwersalnego Królestwa Jahwe Mi 4, 1-4; Iz 2, 2-4*, w: *Królestwo Boże w Piśmie Świętym*, red. S. ŁACH, M. FILIPIAK, Lublin 1976, 17-34; T. BRZEGOWY, *Jerozolima - miasto Pomazańca Pańskiego w świetle Psalmów*, „Collectanea Theologica” 59(1989) nr 4, 15-44; TENZE, *„Miasto Boże” w Psalmach*, Kraków 1989; H. HAAG, *Jerusalem*, w: *Bibel - Lexicon*, red. H. HAAG, Einsiedeln 1968, kol. 820;

⁵ Nad wzgórzem Syjonu dominuje od wschodu Góra Oliwna i Góra Skopus, od północy wzgórze Betezdy, od zachodu Gareb i wzgórze dziś nazywane chrześcijańskim Syjonem. Wzgórze świątyni, wznoszące się nad doliną Cedronu i nad wąwozem Tyropeonu, otoczone wyższymi wzgórzami, dawało wrażenie czegoś wyniesionego, ale i ukrytego zarazem. To przekonanie zostało wykorzystane w prorocत्वach dla podkreślenia szczególnego i niezwykłego znaczenia świątyni na Syjonie jako miejsca obecności Boga oraz miejsca, skąd objawienie Boże spływa na wszystkie narody (Iz 2, 3b).

sów Salomona nazwą tą określono świątynię i w ten sposób pojęcie geograficzne otrzymało charakter wyraźnie religijny, co miało duże znaczenie dla rodzącej się teologii Syjonu. Od tego momentu w dziejach Izraela nazwa „Syjon”, określająca miejsce symbolizujące polityczne władanie nad narodem wybranym, zaczęła oznaczać miejsce duchowej stolicy narodu - świątynię⁶. Syjon stał się znakiem obecności Boga i zaczęto identyfikować go z „górami świętymi” (Ps 2, 6), „miastem Boga naszego” (Ps 42, 2), a nawet z całą Jerozolimą. Świadectwem tego może być fakt częstego występowania nazw „Syjon” i „Jerozolima” jako nazw paralelnych. Nawiązuje to do tradycji z czasów Dawida i Salomona, według której „Syjon” i „Jerozolima”, oznaczały miejsca przebywania Boga pośród swego ludu, skąd Jahwe objawiał swoją potęgę. Syjon stał się stolicą Boga na ziemi. Izrael był „córką Syjonu” (So 3, 14)⁷, co podkreśla jego żywotny związek z sanktuarium i mieszkającym w swej chwale Jahwe. Ponieważ Jahwe nie przestał być Panem dla Izraela, dlatego nieprzerwanie trwała wiara w Jego stałą obecność pośród ludu w Jerozolimie. Bóg wzniósł na swej górze świątynię tak ugruntowaną na wieki jak niebo i ziemia (Ps 78, 69; 125, 1)⁸. Arka Przymierza, która ostatecznie została umieszczona na Syjonie, oraz kult ustanowiony przez Mojżesza, a sprawowany legalnie jedynie w świątyni jerozolimskiej, są łącznikiem pomiędzy Synajem a Syjonem. Psalm 68 opisuje przejście Jahwe z Synaju na Syjon uwieńczone Jego uroczystą intronizacją. Wędrówka Izraela przez pustynię, pod opieką Jahwe, zakończyła się spoczynkiem na Syjonie (Ps 68, 25). Wówczas stał się on prawdziwym tronem Boga. I choć pod względem wysokości Syjon nie jest wyższy od innych wzniesień, to fakt zamieszkania tam Boga wyznosił go ponad inne szczyty. Dlatego też wysokie góry Baszanu patrzyły z zazdrością na Syjon, gdyż on przewyższył je świętością, którą stanowi chwała Jahwe (Ps 50, 2). Zamieszkanie Boga pośród swego ludu (Ps 46, 12) stało się źródłem błogosławieństwa dla niego. Tam Jahwe gromadził rozproszonych Izraelitów, których leczył i którym przewiązywał rany (Ps 147, 2). Wierni Izraelici pragnęli przybyć do sanktuarium, którego wielkość znali i wysławiali (Ps 122, 1; 125, 2). Obecność Boga pociągała za sobą konieczność sprostania określonym wymaganiom.

⁶ T. JELONEK, *Starotestamentalna teologia Syjonu*, „Analecta Cracoviensia” 19(1987) 441-457.

⁷ A. SPREAFICO (red.), *Sofonia. Commentario storico ed esegetico all'Antico e al Nuovo Testamento*, Genova 1991, 191-194.

⁸ W opisie budowy świątyni zostało podkreślone założenie jej mocnych fundamentów (1 Krl 5, 31; 6, 32).

Jahwe stawiał swoje warunki tym, którzy stawali przed Jego obliczem, którzy chcieli sprawiedliwie żyć, mieć czyste ręce i nieskalane serce (Ps 15, 2-5; 24, 4). Wobec tych, którzy nie respektowali tych wymagań, oznajmiano sąd Boży. Jahwe - Stworzyciel świata i Władca natury jest sprawiedliwy i nie pozwala na szerzenie się zła. Syjon stał się tronem Boga-Sędziego, który milczy wobec nieprawości, ale przed którym idzie ogień trawiący, a wokół Niego szaleje nawałnica (Ps 50). Jego sąd rozciąga się nie tylko na niewiernych z Izraela, ale także na grzeszne narody (Ps 76, 7). Jahwe-Król wydaje sprawiedliwe wyroki dla całej ziemi (Ps 97, 8). Wyrazem szczególnie surowej kary za grzechy Izraela było zburzenie świątyni w roku 586 przed Chr., które pociągnęło za sobą konieczność religijnej refleksji nad faktem Bożej obecności w świątyni, która nagle przestała istnieć. Nad gruzami zburzonego sanktuarium Psalmista wypowiedział modlitwę: *Pomnij na Twą społeczność, którą dawno nabyłeś, na pokolenia, które wzięłeś w posiadanie, na górę Syjon, gdzie założyłeś sobie siedzibę* (Ps 74, 2). Mimo tego tragicznego faktu dla Izraela pozostało pewne, że zbawienie przyjdzie z Syjonu. Stąd gorąca prośba, aby Jahwe powrócił na swoją górę (Ps 43, 3). Izrael nie utracił z pamięci obietnic danych przez Jahwe Dawidowi (Ps 78, 70; 89, 27; 132, 11). Ponieważ historia odsłoniła całą grzeszność narodu wybranego, wzrok duchowych przywódców skierował się ku przyszłej obietnicy zbawienia, która zrealizuje się w czasach eschatologicznych. Wtedy Jahwe założy na Syjonie nowe królestwo, które będzie królestwem doskonałym, jakiego nie byli w stanie zbudować ziemscy królowie. Tymi, którzy zakładali fundamenty pod tę pogłębioną wizję Syjonu, byli prorocy. Oni to w konkretnych warunkach życiowych odnosili się do istniejącej teologii Syjonu, rozwijającej się, poczynawszy od czasów Dawida i Salomona. Według nich Syjon był miejscem przebywania Jahwe pośród królestw Judy i Izraela i pozostawał w ich nauczaniu symbolem jedności narodu. Jedność ta dotyczyła przede wszystkim kultu. Mimo podzielnego państwa i odnowienia przez Jeroboama I, króla izraelskiego, starych sanktuariów w Dán i Betel, jedynym miejscem prawdziwego kultu pozostawał Syjon (Am 5, 5). Wszystko, co podzielony naród czynił złego wobec Boga i Jego ubogich, było osądzone przez Jahwe z Syjonu. Również z Syjonu Jahwe dokona sprawiedliwego sądu nad narodami, które dopuszczają się bezprawia w stosunku do Izraela, jak i wobec siebie nawzajem (Am 1, 9-10). Ten rozrachunek będzie możliwy tylko wtedy, gdy Jahwe ostatecznie zakręluje na Syjonie. To zaś pozostaje fundamentalną ideą w oczekiwaniu przy-

szłości. Ponieważ wydarzenia historyczne oddalały królowanie Jahwe i pogrom wrogów, prorocy zapowiadali upadek Jerozolimy i zwycięstwa odnoszone przez wrogów nad Izraelem (Jr 6, 13n; 7, 29n; 21, 1n). Pozostała jednak nadzieja na ocalenie Izraela. Bóg zbierze swą Resztę (Jr 23, 3) i zaprowadzi ją na Syjon, i wtedy wzbudzi Dawidowi Odrośl sprawiedliwą (Iz 11, 1n)⁹. Centrum działania przyszłego Mesjasza będzie wybrana przed wiekami góra Syjon, a jego poddanyimi zostanie święta Reszta z domu Jakuba, ponownie zgromadzona na Syjonie (Am 9, 8; Iz 11, 9). On jednak rozszerzy swe panowanie także na inne narody (Am 9, 2; Iz 2, 2), które przybędą na Syjon. Dokona tego wszystkiego, ponieważ będzie mu towarzyszyła szczególna obecność Jahwe i Jego darów (Iz 11, 1n). Dokona sądu nad niesprawiedliwością, powodując oczyszczenie ludu, i sprawi, że w miejsce nieprawości wejdzie prawdziwe poznanie Boga i przyjęcie jego Prawa. Jahwe przemieni serce człowieka, skłonne do przewrotności i niewierności. Zabierze mu serce z kamienia i da w to miejsce serce z ciała, dzięki czemu stanie się człowiek zdolnym do postępowania według wskazań Boga (Ez 11, 19; 36, 26-27). Z tak wewnątrznie przemienionym ludem Jahwe zawrze Nowe Przymierze, które będzie wieczne i nierozzerwalne (Ez 36, 24n; Iz 55, 3). Owocem tego przymierza będzie wszelkie błogosławieństwo dla narodu. Tym błogosławieństwem w pierwszym rządzie zostanie objęta Jerozolima. W niej zostanie ugruntowany na stałe odbudowany przybytek Jahwe. Tam sprawowany będzie jedyny i prawdziwy kult. Wtedy *rozradują się błogosławieństwem Jahwe: zbożem, winem, oliwą, owocami i wołami* (Jr 31, 12). Pośród ludu zapanuje radość i pokój (Jr 31, 13). To wszystko sprawi, że oczy obcych narodów zwrócą się ku Izraelowi i Jerozolimie. Narody dostrzegą cudowne dzieła dokonane pośród narodu wybranego. Jerozolima będzie radością, chwałą i dumą wszystkich narodów ziemi, ze względu na dobro, jakie wyświadczył jej Jahwe (Jr 33, 9). Wprawdzie świątynia na Syjonie po niewoli babilońskiej stała się jedynym i absolutnym punktem centralnym życia religijnego Izraela, Syjon jednak pozostał miejscem oczekiwanego zbawienia eschatologicznego¹⁰. Bóg zbuduje nową Jerozolimę, a w niej nową świątynię, do której przyjdzie Pan, którego Izrael oczekuje (Ml 3, 1). Prorocy tego czasu podkreślali nieustannie fakt umiłowania Syjonu przez Jahwe (Za 1,

⁹ J. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Testamentu*, Kraków 1992, 232-233.

¹⁰ Wtedy nastąpiło przesunięcie realizacji tych obietnic na czasy mesjańskie przyszłości (Ag 2, 9).

14; 8, 2) i postanowienie powrotu do Jerozolimy: *Dlatego tak mówi Pan: Ze zmiłowaniem wracam do Jeruzalem, dom mój tam stanie znowu - wyrocznia Pana Zastępów - i sznur mierniczy znowu będzie rozciągany w Jerozolimie* (Za 1, 16). Tu także zostanie sprowadzona Reszta i tu będą przyprowadzone liczne narody (Za 2, 15; 8, 20n). Wszyscy zamieszkujący Jerozolimę będą ludem Bożym (Za 8, 8). Zanim to się jednak stanie, musi nadejść dzień sądu nad narodami i nad nieprzyjaciółmi Jahwe (So 2, 3). Sąd ten nie jest skierowany ku zagładzie, ale przede wszystkim ku ocaleniu i stworzeniu nowej rzeczywistości, całkowicie poddanej Bogu. Sąd dotknie tych, którzy nie pokutują i nie chcą odstąpić od swej przewrotności. Dlatego w obliczu sądu mieszkańcy Syjonu są wezwani do pokuty: *Każdy, który wezwie imienia Jahwe, będzie zbawiony, bo na górze Syjon będzie wybawienie, jak przepowiedział Jahwe, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Jahwe* (Jl 3, 5)¹¹. Oni będą zamieszkiwać Jerozolimę (Jl 4, 20), a Jahwe zamieszka na Syjonie (Jl 4, 21). Nad Jerozolimą rozbrzśnie chwała Boża (Iz 60, 1). W centrum pobożności będzie czytanie i rozważanie Prawa i słowa Jahwe, które wyjdą ze Syjonu (Iz 2, 3).

2. Świątynia jerozolimska miejscem Bożej obecności

Bóg nie jest oddzielony od świata (Wj 19, 4nn). Jest On obecny we wszystkich czasach, bo rządzi wszystkimi czasami Ten, który jest Pierwszy i Ostatni (Iz 44, 6: 48, 12; Ap 1, 8. 27; 22, 13). Obecność Boga, mimo całej swej realności, nie jest jednak materialna. Nawet jeżeli Bóg daje o sobie znać za pomocą znaków zewnętrznych, to Jego obecność ma charakter niematerialny. Jest to obecność Istoty, która swą miłością otacza stworzenie (Mdr 11, 24; Ps 139) i ożywia je (Dz 17, 25-28), która pragnie swą miłość przekazać człowiekowi i uczynić z niego wyraźnego świadka swej obecności (J 17, 21). Bóg, stworzywszy człowieka, pragnie być przy nim i objawia się najpierw patriarchom, z którymi zawarł przymierze (Rdz 17, 7; 26, 24; 28, 15), i Mojżeszowi, któremu powierzył misję uwolnienia swego narodu (Wj 3, 12). Całemu ludowi objawia swoje imię i jego znaczenie oraz zapewnia, że pozostanie na zawsze ze swym ludem. Obietnica tej wszechmocnej obecności, uczyniona w chwili zawierania przymierza (Wj 34, 9n), jest powtarzana wysłannikom, przez których Bóg prowadzi swój naród: Jozuemu

¹¹ Por. Jl 1, 13-20; 2, 15n.

i Sędziom (Joz 1, 5; Sdz 6, 16; 1 Sm 3, 19), królom i prorokom (2 Sm 7, 9; 2 Krl 18, 7; Jr 1, 8. 19). Bóg nie opuszcza swego ludu nawet wtedy, kiedy ma go ukarać wygnaniem. Dla tego ludu, który pozostanie Jego sługą i świadkiem (Iz 41, 8nn: 43, 10nn), Bóg będzie Pasterzem (Ez 34, 15n. 31; Iz 40, 10n), Królem (Iz 52, 7), Oblubieńcem i Odkupicielem (Iz 54, 5n; 60, 16). Obiecuje zbawić go za darmo, pozostając wierny danym obietnicom (Iz 52, 3. 6). Zapowiada również, że Jego chwała będzie rozbrzmiewać w Świętym Mieście, którego nazwa będzie odtąd znaczyć: *Pan jest tam* (Ez 48, 35). W ten sposób zostanie zmanifestowana Jego obecność wszystkim narodom (Iz 45, 14n), które zgromadzą się przy Jego światłości w Jerozolimie (Iz 60). Najgłębszym pragnieniem Izraela było przyjście Boga do ludzi i Jego zamieszkanie wśród nich. To pragnienie znajdowało wyraz w wielu zapowiedziach prorockich - z najślawniejszą wypowiedzią Izajasza o przyjściu na ziemię Emanuela, „Boga z nami”¹². Zanim jednak spełniło się to definitywne zamieszkanie Boga wśród ludzi, naród Pierwszego Przymierza radował się bliskością swego Boga, Jego mieszkaniem w sanktuarium. I tak już na Synaju obecność Boża nappełniła sanktuarium Przybytku, a następnie świątynię Syjonu podczas jej dedykacji za panowania Salomona. Zamieszkanie Jahwe na Syjonie stało się rdzeniem całej teologii świątyni i Jerozolimy. Prawda o Bożym mieszkaniu w świątyni była dla Izraela powodem radości i dumy oraz fundamentem ufności w największych kryzysach narodowych i osobistych¹³. Była ona również trudnym i intrygującym problemem religijnym dla Izraelitów, wierzących w jedyne, niewidzialnego i wszechmocnego Stwórcę nieba i ziemi, którzy zastanawiali się, czy Bóg przebywający w niebie może zamieszkać w świątyni zbudowanej rękami ludzkimi. Począwszy od dedykacji świątyni za Salomona (1 Krl 8) aż po mowę diakona Szczepana (Dz 7, 44-50), Izrael szukał zrozumienia i pogłębienia tej zachwycającej, ale i zatrważającej prawdy. Obecność Boga w świątyni nie jest obecnością, do jakiej mogłyby sobie rościć prawo inne miejsca, lecz jest to obecność wyjątkowa o dużym stopniu wyłączności. Świątynia była miejscem, z którego Jahwe przemawiał do Izraela i przebaczał grzechy. Stosunek, jaki ktoś miał do świątyni, był stosunkiem do samego Boga¹⁴.

¹² H. WITCZYK, *Jezus Chrystus - Świątynią chwały i prawdy* (J 1, 14), w: *Posługa Słowa Pańskiego*, red. S. BIELECKI, H. ORDON, H. WITCZYK, Kielce 1997, 253.

¹³ G. WITASZEK, *Prorocy VIII wieku przed Chrystusem wobec dewiacji kultowych*, „Roczniki Teologiczne” 42(1995) z. 1, 27-53.

¹⁴ G. WITASZEK, *Moc słowa prorockiego*, Lublin 1996, 223-227.

A. Świątynia znakiem wybrania

Jahwe wybrał miejsce swojej obecności i kultu na ziemi danej Izraelowi w dziedzictwo. Góra świątynna, Syjon była uważana za centrum świata¹⁵. Od chwili wyroczni Natana (2 Sm 7, 14) było jasne, że świątynia jest domem Boga, Pana nad ludem Izraela i nad każdym jego królem. Zlokalizowanie świątyni na najwyższym wzgórzu ówczesnego miasta wizualnie świadczyło, kto w Jerozolimie jest najwyższym Panem. Uroczystość dedykacji świątyni dowodzi, jak Salomon pojmował jej znaczenie. Salomon zadbał, by dedykacja odbyła się w czasie wielkiego zgromadzenia narodowego i na tę uroczystość wezwał starszyznę wszystkich pokoleń, co podkreśla ogólnonarodowy charakter tego aktu. Gdy Chwała Pańska napelniła świątynię, Salomon wygłosił mowę, której autentyczność uznali nawet najsurowsi krytycy: *Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze* (1 Krl 8, 12). Ten początek poematu może wyrażać przeciwstawienie się wszelkim bóstwom Kanaanu, zwłaszcza bóstwu Słońca, być może czczonemu dotychczas w Jerozolimie. Świątynia swoim modelem i sposobem wykonania przypominała wzory kananejskie, ale wyraźnie się od nich różniła. W Debir nie było wyobrażenia bóstwa, lecz tylko symboliczny tron zasiadającego niewidzialnie Jahwe. Od samego początku było jasne, że świątynia zbudowana przez Salomona ma być domem tylko Jahwe. Świątynia Salomona w bardzo szybkim tempie przekształciła się z prywatnej kaplicy królewskiej w świątynię państwową. W swej modlitwie dedykacyjnej Salomon wyraził dobitnie narodowy charakter tego sanktuarium, jak też jego transcendencję i autonomię względem pałacu królewskiego. Przyjęcie przez Boga świątyni w dniu jej dedykacji oznaczało przyjęcie pewnego miejsca na ziemi, zamieszkanie wśród swego ludu, nowy sposób bycia Boga z Izraelem. Autor deuteronomistyczny uwypuklił ten przełom dziejowy, porównując budowę świątyni z uwolnieniem z Egiptu. Zbudowanie świątyni było momentem przełomowym dla dynastii Dawidowej i dopełnieniem przymierza Dawidowego. Akceptacja świątyni przez Boga oznaczała akceptację dynastii Dawidowej i była zapowiedzią jej wiecznego trwania i panowania na Syjonie. Świątynia na Syjonie stała się widzialnym znakiem i pieczęcią przymierza, jakie Bóg zawarł z dynastią Dawidową, a wspólne zamieszkiwanie Jahwe i wybranego króla wyrażało teokratyczny ideał Izraela.

¹⁵ A. GRABNER-HAIDER, *Świątynia*, w: *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. GRABNER-HAIDER, Warszawa 1994, kol. 1290.

Świątynia jerozolimska uczestniczyła we wszystkich kolejach losu całego narodu i była ośrodkiem kultu Jahwe, mimo że inne sanktuaria nie zostały zlikwidowane. W epoce królów, odgrywając bardzo istotną rolę w kulcie Izraela, znak świątyni posiadał podwójną wymowę. Dla ludzi o powierzchownej religijności ceremonie sprawowane w świątyni stały się z czasem obrzędami pozbawionymi wszelkiej treści. Z drugiej strony z owego wielkiego przywiązania do świątyni zrodziło się zabobonne zaufanie do niej. Mówiono: *Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska!* (Jr 7, 4), jak gdyby Bóg miał jej bronić za wszelką cenę, nawet wtedy, gdyby ją nawiedził lud wcale nieprzestrzegający Prawa. To tłumaczy niejednolitą postawę proroków wobec świątyni, w której Jahwe objawił się Izajaszowi w jego widzeniu wstępnym (Iz 6), a sam prorok zapewnił, iż Sennacheryb nie będzie w stanie zburzyć świątyni (Iz 37, 16-20. 33nn). Z drugiej strony prorocy: Izajasz, Jeremiasz i Ezechiel piętnują powierzchowność kultu sprawowanego w świątyni (Iz 1, 11-17; Jr 6, 20; 7, 9nn) i praktyki bałwochwalcze, które zostały tam wprowadzone (Ez 8, 7-18). Prorocy mówią o opuszczeniu przez Jahwe tego miejsca, które kiedyś sam sobie wybrał, i zapowiadają przyszłe zburzenie świątyni, jako karę za grzechy całego narodu (Mi 3, 12; Jr 7, 12-15; Ez 9-10). Autentyczność kultu Izraela znaczy więcej niż znak materialny w postaci świątyni, z którym Jahwe związał na pewien czas swoją obecność.

Eschatologiczne zapowiedzi proroków wyznaczają świątyni bardzo ważne miejsce w wizjach przyszłości. Izajasz widział w świątyni centrum religijne całej przyszłej ludzkości pojednanej przez kult prawdziwego Boga (Iz 2, 1-4). Ezechiel przedstawił w sposób szczegółowy jej odbudowę, a stanie się to, gdy nadejdzie czas odrodzenia całego narodu (Ez 40-48). Pierwszą troską Izraelitów wracających do ojczyzny po niewoli babilońskiej było odbudowanie świątyni, do czego zachęcali gorąco prorocy Aggeusz i Zachariasz. Nowe proroctwa opiewają jej przyszłą chwałę (Ag 2, 1-9; Iz 60, 7-11). W nowo odbudowanej świątyni znów tak jak dawniej zaczęto sprawować kult. Świątynia stała się na nowo oznaką obecności Boga wśród ludzi. Ponownie śpieszyły do niej pielgrzymki, a Syrycydes z wielkim entuzjazmem opisywał piękno ceremonii odprowadzanych w świątyni (Syr 50, 5-21). Nic więc dziwnego, że kiedy Antioch IV Epifanes dokonał profanacji świątyni, wprowadzając do niej kult pogański, Żydzi wystąpili w jej obronie i pierwszym celem, który przyświecał ich świętej wojnie, było oczyszczenie świątyni i podjęcie na nowo dawnych obrzędów kultowych (1 Mch 4, 36-43). Kilkadziesiąt lat później Herod Wielki wspa-

niale ją odbudował, lecz o wiele ważniejsza od zewnętrznego przepychu była szczerą pobożność, pojawiająca się podczas ceremonii świątynnych.

B. Symbolizm świątyni

Mimo wielkiego przywiązania do świątyni zbudowanej z kamienia, pod koniec epoki proroków pojawia się nowy nurt w religijnym myśleniu Izraela. Prestrogi Jeremiasza odnoszące się do świątyni (Jr 7), następnie jej zburzenie oraz doświadczenia z czasu pobytu w niewoli, przyczyniły się do podjęcia starań o kult bardziej duchowy, odpowiadający wymaganiom religii serca, wysoko cenionej przez *Księgę Powtórzonego Prawa* i przez proroka Jeremiasza (Pwt 6, 4nn; Jr 31, 31). Przebywając na wygnaniu, wyraźniej odczuwano, że Bóg jest obecny wszędzie tam, gdzie panuje, gdzie jest czczony (Ez 11, 16). Nic dziwnego, że pod koniec niewoli babilońskiej niektórzy prorocy przestrzegali Izraelitów przed zbyt przywiązaniem się do świątyni z kamienia (Iz 66, 1n). Miało to oznaczać, że wymagany przez Boga kult duchowy, ten, którym Go otaczali ubodzy i ludzie skruszonego serca (Iz 66, 2), lepiej harmonizował z duchową obecnością Boga, pozbawioną wszelkich zewnętrznych znaków. Jahwe przebywa w niebie i słyszy modlitwy swoich wiernych, skądkolwiek byłyby zanoszone (Tb 3, 16). Takie przekonanie pozwala zrozumieć, dlaczego niedługo przed przyjściem Chrystusa gmina esseńska zerwała z kultem sprawowanym w świątyni, zwłaszcza że ta ostatnia w ich przekonaniu została skalana kapłaństwem świątokradczym. Gmina ta uważała siebie za świątynię duchową, w której Bóg jest otoczony kultem godnym swej wielkości. Była to epoka apokalips apokryficznych, opisujących świątynię niebieską, uczynioną nie ręką ludzką, taką, w której zamieszka Bóg. Świątynia ziemską była tylko niedoskonałym obrazem świątyni niebieskiej, która pojawi się przy końcu świata na ziemi, aby być mieszkaniem Boga „w świecie przyszłości” (Mdr 9, 8). Judaizm widział w świątyni jerozolimskiej ziemski odpowiednik niebiańskiej rezydencji Boga, którą opisują apokalipsy, biorąc za punkt wyjścia świątynię doczesną¹⁶. W Apokalipsie obraz

¹⁶ W takiej zewnętrznej oprawie *List do Hebrajczyków* przedstawia ofiarę Chrystusa-Kapłana, ofiarę złożoną przez Jego śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Zakończywszy swoje ziemskie życie, wszedł On do sanktuarium nieba, nie razem z krwią ofiar zwierzęcych, jak to miało miejsce w kulcie typologicznym, lecz przez swoją własną krew (Hbr 9, 11-14, 24). Wszedł tam przed nami, aby nam wszystkim przygotować dostęp do Boga (Hbr 4, 16; 10, 19n). Zob. H. LANGKAMMER, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, 124-127.

świątyni niebiańskiej występuje wraz z obrazem świątyni ziemskiej, a jest nią Kościół, w którym wierni oddają cześć swemu Bogu (Ap 11, 1n). W świątyni niebiańskiej króluje Baranek złożony w ofierze i odprawia się liturgię uwielbienia (Ap 5, 6-14; 7, 15). Przy końcu świata nie będzie już tej dwoistości świątyń. Kiedy Jerozolima niebiańska zstąpi na ziemię jako oblubienica Baranka, gotowa na wieczne gody, nie będzie potrzebna żadna świątynia: jej świątynią będzie sam Bóg i Baranek (Ap 21, 22). Wówczas to wierni doświadczą Boga bez uciekania się do jakichkolwiek znaków, zobaczą Go twarzą w twarz i będą mieć pełny udział w Jego życiu.

Zgodnie z oczekiwaniami Starego Testamentu u kresu czasów Bóg rozbije swój namiot pośród ludzi i w sposób ostateczny zamieszka z nimi. Oczekiwanie to spełniło się w przyjsciu Chrystusa: Bóg stał się człowiekiem; spotyka się Go w człowieku – Jezusie; na stałe zamieszkał między ludźmi (J 1, 14). Chrystus jest żywym kamieniem, odrzuconym przez ludzi, lecz wybranym przez Boga. Wierni, którzy są również żywymi kamieniami, tworzą wspólnie z Nim budowlę duchową, by stać się świętym kapłaństwem, mającym składać duchowe ofiary (1 P 2, 4n; Rz 12, 1).

3. Syjon centrum każdego Izraelity

Syjon był centrum każdego Izraelity. Zaledwie pojawiła się przed oczyma wędrującego pielgrzyma Jerozolima (Ps 46, 5), a już rodziła się nadzieja: ponieważ: *Pan Zastępów jest z nami* (Ps 46, 8. 12). W rzeczywistości *Pan miłuje bramy Syjonu bardziej niż wszystkie namioty Jakuba* (Ps 87, 2). Jak wyraża to wspaniała modlitwa deuteronomistyczna z 1 Krl 8, nieskończony Bóg spotyka się w świątyni z człowiekiem stworzonym. Na Syjonie Bóg jest obecny w przestrzeni (w świątyni jerozolimskiej) i w czasie (w dynastii Dawidowej). Z tej obecności Boga płynie dla Izraela uświęcenie, stabilność i opieka. W ten sposób rozwinął się szkielet symboliczny istotowo złączony, który tworzy wzory zewnętrzne, przestrzenne.

Podobnie jak Syjon, również Maryja jest żywym znakiem obecności Boga pośród ludzi, arką nowego przymierza. W łonie Jerozolimy i Maryi, chociaż na różny sposób, objawia się światu Bóg - Emmanuel.

Syjon jest miejscem, które Bóg wybrał, aby tam zamieszkać. W Piśmie Świętym bardzo często występują pojęcia o charakterze „mieszkalnym”, stosowane do Boga, który nie może rezydować

w ograniczonej przestrzeni. Prorok Joel opisuje miejsce zamieszkania Boga w ten sposób: *I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a tak Jeruzalem będzie święte i przez nie już obcy nie będą przechodzić* (Jl 4, 17). Psalm 46, 6 określa Syjon następująco: *Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje; Bóg mu pomoże o brzasku poranka*.

Jerozolima jest miastem Emmanuela, ponieważ *Bóg mieszka w jej wnętrzu* (Ez 48, 35). Przestrzeń Syjonu staje się zatem przestrzenią mistyczną, w której spotykają się niebo i ziemia; miejscem, w którym otwiera się nic łącząca doczesność z wiecznością (Ps 29, 1-2. 9b-11; Ap 3, 12; 21, 9-22, 6). Tradycja żydowska podkreśla paralelizm pomiędzy Jerozolimą ziemską a niebieską w swego rodzaju wzajemnej akcji; pola znaczeniowe obydwu wyrażeń nakładają się wzajemnie na siebie, tworząc jedno nowe pojęcie: *miasto Boga żywego* (Hbr 12, 22).

Interesująco przedstawia się ogląd Jerozolimy w płaszczyźnie horyzontalnej. Bardzo jasno i syntetycznie pokazuje to Księga Izajasza 2, 2-5 i 60. W centrum wylania się góra, która ma moc przyciągania do siebie strumieni ludzi z każdego zakątka świata. Te strumienie ludzi są przyciągane z każdego regionu ziemi do góry Syjon, centrum przyciągania duchowego ziemi, w którym znajduje się *święte mieszkanie Najwyższego*. Jerozolima zapewnia całej ludzkości sprawiedliwość, pokój międzynarodowy i rozbrojenie. Uzbrojenie przekształca się tam w narzędzia techniczne służące pokojowemu rozwojowi: [...] *Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będzie się więcej zaprawiać do wojny* (Iz 2, 4). Syjon staje się mikrokosmicznym symbolem pokojowego kosmosu.

Bóg i narody, w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym, zmierzają razem do Jerozolimy: *W tamtych czasach Jerozolima będzie nazywała się tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc* (Jr 3, 17).

Symbolika przestrzenna zakłada harmonię i odsyła do centrum, wokół którego cała rzeczywistość, do tej pory ekscentryczna, skupia się w jednym miejscu. Znakiem centrum kosmosu jest opis Jerozolimy. Znak ten jest widziany metaforycznie jako krąg chroniący lub jako znak obronny, wokół którego orientuje się cała rzeczywistość bycia. Podobnie jak łono kobiety daje ochronę dziecku, tak miasto poprzez mury chroni mieszkańców, daje im poczucie bezpieczeństwa i stabilności, strzeże mieszkańców przed różnego ro-

dzaju burzami i zagrożeniami z zewnątrz (Iz 49, 13-23). Symbol Jerozolimy jako centrum przestrzennego można przedstawić w dwóch formach: „skały” i „łona”. Pierwszy symbol – „skała” wyraża atrybut pewności, który jest właściwy samemu Bogu (Ps 18, 3; Pwt 32, 4. 15. 18. 30. 31. 37; 1 Sm 2, 2; Job 18, 4; Iz 17, 10; 26, 4: 30, 29; 44, 8). Jerozolima w całej sukcesywnej historii aż do naszych czasów łączy ze sobą trzy wielkie wyznania monoteistyczne w jednej skale: mur płaczu - znak świątyni dla Żydów, skała odsunięta od grobu Jezusa - znak dla chrześcijan i kopia meczetu skały - znak dla muzułmanów. Drugim symbolem jest łono - woda. Obfitość wody dla Jerozolimy wysławiana przez Psalm 46 ma znaczenie nie tyle topograficzne, ile emfatyczne, związane z odniesieniami teologicznymi dotyczącymi motywu Jahwe jako źródła wody żywej (Jr 2, 13). Urodzajnego strumienia Syjonu należy szukać symbolicznie eschatologicznej Jerozolimy, jak wskazuje na to Ez 47, 2-12 i Za 14, 8: *W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. Prorocy i psalmiści wobec kamiennej Jerozolimy, kontemplowali prawdziwą żyzność i pierwotną świeżość, która wylaniała się z głębi wewnętrznej i wiary.*

4. Maryja córka Syjonu

Związek pomiędzy dwoma przykładami, przestrzennym i żeńskim, jest widoczny u Deutero-Izajasza 54, gdzie punktem wyjścia dla wychwalania macierzyństwa Syjonu jest metafora przestrzenna namiotu patriarchalnego, znaku wolnej i personalnej przestrzeni, ale także płodności i potomstwa: *Rozszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego [mieszkania] [...]. Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta* (Iz 54, 2-3). Z kolei św. Paweł powie o Jerozolimie wiary: *[...] górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką* (Ga 4, 26).

Z paradygmatu kobiecości wynika „ślub”, motyw przeżywany na poziomie poetyckim i teologicznym, przede wszystkim w proctwach Ozeasza (1-3), Izajasza (5, 1-7), Jeremiasza (2, 2; 31, 21-22), Ezechiela (16) i w Apokalipsie Jana, gdzie jest bardzo wyraźnie związany z Jerozolimą niebieską (Ap 21-22). Wyrażenie „żona” jest pojęciem kobiecości personalnym i twórczym w porównaniu z pojęciem fizycznym. Deutero i Trito-Izajasz dedykują matce Sy-

jonu dwie pieśni. Pierwsza pieśń cytowana w Księdze Izajasza 54 wyraża miłość pana młodego - Jahwe do swej ukochanej, Syjonu, nawet gdy jest niewierna: *Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię - Pan Zastępów; Odkupicielem twoim - Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębną na duchu, wezwał cię Pan i jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg* (Iz 54, 5-6). W drugiej pieśni (Iz 61, 10 - 62, 5) odnajdujemy scenę, jak młody król Jerozolimy udał się na wojnę: jego zwycięstwo było przygniatające i teraz powraca do stolicy gdzie będzie celebrował własny ślub w dzień triumfu. Syjon przemienia się w postać niecierplivej narzeczonej, która przygotowuje swoją suknię ślubną, a narzeczony pojawia się jako jedyny oczekiwany o poranku (Ps 130, 6). Miasto staje się jednocześnie narzeczoną i koroną, nakładaną przez narzeczonego, na głowę jego kobiety, która poprzez małżeństwo staje się nową królową i otrzymuje nowe imię. Deutero-Izajasz ukazuje Syjon podczas gdy: rodzi (Iz 49, 21; 54, 1; 51, 18), nadaje imię (48, 2) i traci swoje dzieci (49, 20; 51, 18-20). Święta przestrzeń Syjonu stała się jak matczyne łono, do którego odnosi się prorok. Podobnie jak matka chroni swoje dzieci, tak też Syjon chroni swoich wiernych, ochraniając ich nieustannie przed chaosem, złem i nicością (Iz 44, 26-28; Ps 46, 3-4. 7). Chodzi tutaj o macierzyństwo, które może być trudne i naznaczone cierpieniem, zwłaszcza w sytuacji przedwczesnego urodzenia dziecka. Zostało to ukazane w Księdze Trito-Izajasza (66, 7-8. 10-11. 13), w której powrót z wygnania na Syjon jest przedstawiony jako męczące ponowne narodziny, nieoczekiwany poród, który prowokuje ból, ale także radość (Iz 26, 18; Mi 4, 10). Macierzyństwo Syjonu znajduje ponowne eschatologiczne odczytanie w Ga 4, 27nn i przez Ojców Kościoła, w typologii Matki Kościoła. Macierzyństwo Syjonu stoi u podstaw, z których wyrasta także ponowne odczytanie mariologiczne Ewangelii Łukasza 1-2¹⁷. Maryja staje się żyjącą ikoną Kościoła, ponieważ wydaje na świat Chrystusa, a w nim jego braci.

W kobiecości Syjonu znajduje się także moment próby. Podobnie jak Sara także Syjon czuje się wyschniętym łonem, podobnym do grobu, a nie do uprawnej ziemi. Ale siła łaski Pana przemienia ten objaw śmierci w zasadę życia, a umarły pęd wypuści gałązkę życia (Iz 54, 1; 11, 1-2). W innych momentach historycznych, zwłaszcza podczas wygnania babilońskiego, Syjon jawi się jako wdowa,

¹⁷ J. KUDASIEWICZ, *Maryja córka Syjonu*, „Vox Patrum” 11-12(1991-1992) nr 20-23, 245-252.

która pełna desperacji płacze pomiędzy ruinami z powodu śmierci potomstwa (Lm 1, 1-2). Tragedia ta spadła na Syjon z powodu jego grzechów (Iz 47, 8-9). Ale Bóg, narzeczony, który nigdy nie umiera, powróci do domu ukochanej i wtedy na jej ustach ponownie pojawi się uśmiech i radość (Jr 51, 5; Iz 54, 4).

Wyrażenie „córka Syjonu” lub „dziewica córka Syjonu” (Lm 2, 13) oznacza faktycznie „Syjon jest córką”, ponieważ jest ona młodą umiłowaną Boga, który w stosunku do niej jest narzeczonym, ojcem (Oz 11), a nawet matką (Iz 49, 15; 66, 13). Deutero-Izajasz w 12, 6 twierdzi: *Wznos okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela*. Elementem, który określa wyrażenie „mieszkanko Syjonu” jest wyrażenie „pośród ciebie” (Kpł 3, 3. 8. 9. 14: 8, 21: 9, 14), które odnosi się do łona „córki Syjonu”, miejsca przestrzennej i czasowej obecności Boga w świątyni i w dynastii Dawidowej (2 Sm 7). Mówi o tym także prorok Sofoniasz 3, 14-18 i Księga Zachariasza 9, 9-10.

Przeciwno „córce Syjonu” - miastu Boga - podnosi się „córka Babilonii” - miasto niesprawiedliwości, przemocy, ucisku i zła (Iz 47, 1nn; Za 2, 11; Ps 137, 8). W swojej historii pełnej zdrad „córka Syjonu” może stać się „córką Babilonii”, prowokując sąd Boży nad sobą (Jr 4, 11. 31; 6, 2. 22-26; 8, 19-23; 9, 6; 14, 17; Lm 1, 6. 15; 2, 1-18; 3, 48-51; 4, 6. 10. 21-22). Jak mówi psalmista: *Bo w rękę Pana jest kielich, który się pieni winem, pełnym przypraw. I On z niego nalewa: aż do mętów wypiją, pić będą wszyscy niegodziwi na ziemi* (Ps 75, 9). W atmosferze radości (Iz 35, 10; 65, 19) prorok Izajasz mówi o cudownym wyzwającym wyjściu z niewoli babilońskiej, zdając się na „córkę Syjonu” odzianą jak księżniczka, przyozdobioną klejnotami i darami (Iz 52, 1), w pełnej wolności i w pełnej wspólności z Bogiem (Iz 4, 4-5).

5. Zakończenie

Król Dawid zdobywając na Kananejczykach twierdzę Syjon, dał Izraelowi na stolicę do zaakceptowania przez wszystkie pokolenia miasto, w którym zbudowano świątynię Bogu. Świątynia na Syjonie, królewska stolica Jahwe i Jego Pomazańca, była mieszkaniem Boga Żyjącego. Bóg niewidzialny, obierając miejsce swego mieszkania na ziemi, zechciał się ukazać Dawidowi w miejscu przyszłego sanktuarium, a w dniu dedykacji za czasów Salomona Chwała Jahwe widzialnie napeliła dom Pański. Zasiadający na cherubach

w Miejsu Najświętszym Jahwe Zastępów wybawiał swój lud w czasie ucisku z różnych niebezpieczeństw. Przez te czyny zbawcze, zwłaszcza przez cudowne ocalenie z rąk Asyryjczyków w roku 701 przed Chr., Jahwe objawił się jako Święty Izraela, jako Potężny Jakuba. Izrael był przekonany, że z Syjonu Bóg ukazuje się w blasku. Boża moc i łaska objawiły się w świątyni w słowie Bożym, w udzielaniu wyroków i w ocaleniu Izraelitów. Kult sprawowany w świątyni przypominał i uobecniał wielkie dzieła zbawcze Jahwe, a więc wyjście z Egiptu, teofanię na Synaju i przymierze, zdobycie Ziemi Obiecanej, ustanowienie monarchii i ufundowanie świątyni na Syjonie. Przymierze z dynastią Dawidową i zamieszkanie Jahwe w świątyni stanowiły moment szczytowy w zbawczym prowadzeniu Izraela przez Jahwe (Ps 114, 2). Przez świątynię, monarchię i inne instytucje Syjonu Bóg udziela zbawienia, które osiąga szczyt w usynowieniu Bożym na Syjonie, a przez Syjon Bóg zbawia wszystkie narody ziemi.

Identyfikacja teologiczno-symboliczna, poprzez którą Stary Testament kreśli obraz Jerozolimy, pozwala na wyciągnięcie wniosku¹⁸, że kobiecość Syjonu, pozostawanie matczynym łonem i żywym ośrodkiem, do którego odnoszą się dzieci z niego narodzone, jest związane z wejściem Boga w historię Izraela i w Jego objawienie się w niej (Syr 24, 10-12). Paralelnie kobiecość i łono Maryi są związane z wejściem Boga w historię w pełnej i radykalnej formie. W Maryi Słowo staje się ciałem, „ludzkością” i historią. Powiązanie pomiędzy skończonym a nieskończonym, które realizuje się w łonie Maryi, jest wyrażone w słowach anioła: [...] *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35). Narodziny są znakiem początku, wskazaniem na granice i na człowieczeństwo. Świętość i usynowienie Boże wskazują na nieskończoną przestrzeń Boga.

Dzieje „Córki Syjonu” kształtują się poprzez kolejne etapy: etap usynowienia i zaręczyn, etap macierzyństwa, etap wdowieństwa i etap niepłodności. Także w przypadku Maryi powtarza się ta droga. Ona jest „córką Boga” i „sługą Pana” (Łk 1, 38) w sensie całkowitego wypełnienia misji otrzymanej do wykonania w historii zbawienia. Podobnie jak Abraham, Mojżesz, Dawid, prorocy i sam Sługa Jahwe, również Maryja jest podstawowym narzędziem objawienia Bożego. Jak „służąca” i „córka” - Maryja jest tą, która [...] *uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane [...] od Pana* (Łk 1, 45).

¹⁸ G. RAVASI, *La madre Sion*, w: *Parola Spirito e vita*, Bologna 1982, nr 6, 36-52

Jako pani młoda i matka - Maryja stała się znakiem Kościoła, który rodzi się w Eucharystii, w Słowie i w miłości Chrystusa wewnątrz wierzącej wspólnoty (Ap 12). Podobnie jak Syjon był bezpłodny i podobnie jak jego potomstwo nie było tylko owocem mechanizmów biologicznych, ale darem łaski, tak samo Maryja jest matką „dziewicą”, która wydaje na świat Tego, *który ani z krwi, ani z żądzzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodził* (J 1, 13). Syjon był także matką - wdową i matką cierpiącą, ale pozostającą zawsze płodną. Także Maryja u stóp krzyża doznaje całkowitego obnażenia, tracąc Syna; ale właśnie w tym momencie otrzymuje jako potomstwo braci Chrystusa, ukazanych w postaci typów w umiłowanym uczniu Janie, którego kochał Jezus. W ten sposób Maryja kontynuuje poprzez wieki swoją macierzyńską misję (J 19, 25-27).

Ks. dr hab. Gabriel Witaszek CSsR
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Radziszewskiego 7
PL - 20-039 Lublin

Gerusalemme – figlia di Sion e Maria

(Riassunto)

Gerusalemme con il suo tempio era per Israele simbolo di teocrazia e di garanzia della benedizione Divina. Gerusalemme era la città santa, il luogo nel quale Dio dei cieli aveva scelto il trono per Sè, dove ha voluto essere lodato tramite offerte e da dove voleva rivelarsi a tutta l'umanità. Questo fondamentale legame con la salvezza e con Cristo pone Gerusalemme al centro delle speranze messianiche d'Israele. In questo posto particolare nella realizzazione di tali speranze, c'era Maria chiamata „figlia di Sion”. Esiste un legame diretto tra Sion e Maria, simbolo del nuovo Israele. Questo legame ha il suo fondamento nella realtà in cui Sion-Gerusalemme similmente alla „figlia di Sion”, ha svolto il ruolo di città-madre.

L'identificazione del quadro teologico-simbolico con cui l'Antico Testamento traccia la fisionomia di Gerusalemme, ci permette di trarne le seguenti conclusioni. La femminilità di Sion, il suo essere grembo e centro vivo al quale si riferiscono i figli da essa nati, è legata all'ingresso di Dio nella storia di Israele e alla sua rivelazione in essa.

Parallelamente la femminilità e il grembo di Maria, sono legati all'ingresso di Dio nella storia in una forma piena e radicale. In Maria la Parola si fa carne, umanità, storia. L'intreccio tra finito ed infinito che si realizza nel grembo di Maria è limpidamente espresso nelle parole dell'angelo: *Lo Spirito santo scenderà su di te* [...]. *Colui che nascerà sarà dunque santo e chiamato figlio di Dio* (Lc 1, 35). La nascita è segno di un inizio, è indizio di limite e di umanità. La santità e la filiazione divina ci riportano invece all'area dell'infinito e di Dio.

La vicenda della „figlia di Sion” comporta, come si è visto, molte tappe: quella della filiazione e quella nuziale, la tappa materna e quella della vedovanza e della sterilità. Anche in Maria si ripete questo itinerario. Ella è „figlia di Dio” e „serva” del Signore (cf. Lc 1, 38) nel senso biblico per la sua totale adesione ad una missione assegnataLe da espletare per la storia della salvezza. Come Abramo, Mosè, Davide, i profeti e lo stesso Servo di Jahvè, Maria è uno strumento fondamentale nella rivelazione di Dio. Come „serva” e „figlia” Maria è *colei che crede all'adempimento delle parole del Signore* (Lc 1, 45).

Pertanto, come sposa e madre, Maria diventa segno della Chiesa la quale genera nell'Eucaristia, nella Parola e nell'amore il Cristo all'interno della comunità credente (Ap 12). Come Sion che era sterile e come i suoi figli che non erano semplicemente frutto di meccanismi biologici ma della grazia, così Maria è madre „vergine” e genera colui che „non da sangue nè da volere di uomo ma da Dio” è stato generato (cf. Gv 1, 13). Sion è anche madre vedova e sofferente ma resta per sempre feconda. Anche Maria ai piedi della croce giunge alla spogliazione totale, all'estrema povertà perdendo il Figlio. Ma proprio in quell'istante riceve come figli i fratelli di Cristo, tipizzati nel discepolo che Gesù amava, continuando così nei secoli la sua missione materna.